



Horyzonty Polityki  
2(3)/2011

**PAWEŁ KAŹMIERCZAK**

Akademia Ignatianum w Krakowie  
Instytut Politologii

## **Cel i znaczenie Polski w historiozoficznej koncepcji Feliksa Konecznego**

### *Streszczenie*

Treścią artykułu jest analiza myśli Feliksa Konecznego na temat celu i znaczenia Polski. Według krakowskiego historyka znaczenie Polski wynikało z przynależności do kręgu zachodniej cywilizacji łacińskiej, a razem z głoszonych i praktykowanych wcześniej niż na Zachodzie Europy idei wolności sumienia i wyznania, suwerenności reprezentacji narodowej, konstytucjonalizmu, samorządu i decentralizacji przeciwstawionych centralizacji i biurokracji oraz koncepcji unii między państwowej. Konkluzją artykułu jest stwierdzenie aktualności wielu kwestii poruszanych przez Konecznego, takich jak np. patriotyzm oparty o znajomość historii własnego kraju, równouprawnienie państw tworzących unię czy też temat oblicza cywilizacyjnego Europy.

### **SŁOWA KLUCZOWE**

Feliks Koneczny, Polska, Europa, naród, cywilizacja, unia

THE PURPOSE AND SIGNIFICANCE OF POLAND IN FELIKS  
KONECZNY'S HISTORIOSOPHICAL THOUGHT

*Summary*

The article is focused on the analysis of Feliks Koneczny's idea of the purpose and significance of Poland. According to the historian from Krakow the importance of Poland resulted from belonging to the sphere of western Latin civilization, as well as from the ideas proclaimed and practiced in Poland earlier than in Western Europe, such as the idea of freedom of conscience and religion, sovereignty of national representation, constitutionalism, self-government and decentralization, as opposed to centralization and bureaucracy, and the concept of the union of states. The conclusion of the article is that many issues raised by Koneczny remain topical up to now: e.g. patriotism based on the knowledge of the history of one's own country, equal rights of the states forming a union or the shape of the European civilization.

**KEYWORDS**

Feliks Koneczny, Poland, Europe, nation, civilization, union

Idee Feliksa Konecznego (1862-1949), wybitnego polskiego myśliciela, skazanego na zapomnienie w okresie PRL, po roku 1989 przeżywają swój renesans. Ta spóźniona recepcja ujawnia zarówno bezdyskusyjne walory, jak i kontrowersyjne, czy wręcz zdezaktualizowane aspekty jego dzieła. Atutem Konecznego jest jego zdolność do oryginalnej, szerokiej historyczno-socjologicznej syntezy<sup>1</sup>. Z większą rezerwą jest natomiast traktowany przez zawodowych historyków<sup>2</sup>.

Niniejszy artykuł jest próbą rekonstrukcji spojrzenia Konecznego na cel i znaczenie Polski, które wyłożył on i obszernie uzasadnił w dziele *Polskie Logos i Ethos. Roztrząsania o znaczeniu i celu Polski*. W podsumowaniu artykułu proponuję refleksję nad tym, co „obrachunek dziejowy” przeprowadzony przez Konecznego u progu II Rzeczypospolitej może wnieść do współczesnej debaty nad tożsamością i miejscem Polski w Europie.

---

1 Por. J. Mitkowski, *Koneczny Feliks Karol*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 13, PAN, Instytut Historii, Wrocław, Warszawa, Kraków 1967-1968, s. 499.

2 Por. M. Salamon, *Bizancjum Feliksa Konecznego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000, s. 167.

Nazwisko Konecznego kojarzone jest głównie z jego teorią wielości cywilizacji, która bywa zestawiana z ideą zderzenia cywilizacji rozpropagowaną przez Samuela Huntingtona<sup>3</sup>. Koneczny definiuje cywilizację jako „naturalne zrzeszenie największej miary”<sup>4</sup>. Jest to zarazem według niego „metoda ustroju życia zbiorowego”<sup>5</sup>. W obrębie cywilizacji występują różne jej odcienie, które Koneczny określał jako kultury. Dla przykładu wymieniał kulturę mauretańską w obrębie cywilizacji arabskiej czy też kulturę polską będącą częścią cywilizacji łacińskiej<sup>6</sup>.

W ramach teorii cywilizacji Koneczny rozwija ideę narodu. Uważa on, że naród powstaje dopiero na pewnym stopniu rozwoju kultury. Płynie stąd wniosek, że „są ludy, wśród których nie wytworzyła się żadna narodowość”<sup>7</sup>. Naród istnieje tylko w cywilizacji łacińskiej („chrześcijańsko-klasycznej”), stanowiąc formę organizacji wyższą niż rodowa lub plemienna.

Naród jest zrzeszeniem ponadludowym, zrzeszeniem się ludów, a zatem pojawia się tylko, gdzie się już przeszło przez byt plemienny i złączenie (państwowe zazwyczaj) plemion w lud. Z tego wniosek, że nie mogą stanowić narodu społeczeństwa, tkwiące w ustroju rodowym, lub choćby w bycie plemiennym. *Narodowość może się zjawić dopiero po całkowitej emancypacji rodziny*. Sama ta okoliczność wyklucza od pojęcia narodowości cywilizacje turańską, arabską, bramińską, chińską<sup>8</sup>.

---

3 Por. J. Skoczyński, *Huntington i Koneczny*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, dz. cyt., s. 103-110.

4 F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Gebethner i Wolff, Kraków 1935 (reprint: WAM, Kraków 1996), s. 153. *O wielości cywilizacji*, które ukazało się także w przekładzie angielskim (*On the Plurality of Civilisations*, Polonica Publications, Londyn, 1962) z przedmową A. Toynbee i A. Hilckmana, uważane jest za najważniejsze dzieło Konecznego. W cytatach z dzieł Feliksa Konecznego zachowano pisownię oryginalną.

5 Tamże, s. 154. Por. także: F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsania o znaczeniu i celu Polski*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski Komorów (reprint: Księgarnia św. Wojciecha Poznań Warszawa 1921), s. 7; tenże, *O ład w historii*, Dom Wydawniczy „Ostoja”, Krzeszowice 2006, s. 9, i w wielu innych miejscach.

6 Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, dz. cyt., s. 160.

7 Tamże, s. 301.

8 Tamże, s. 302.

Dopracowaną wersję definicji narodu podaje Koneczny w książce *Prawa dziejowe*:

Naród jest to zrzeszenie cywilizacyjne, personalistyczne, posiadające ojczyznę i język ojczysty<sup>9</sup>.

Naród, zdaniem Konecznego, musi posiadać cele inne niż sama walka o byt, która to walka jest tylko środkiem do celu<sup>10</sup>. Cel zaś narodu wynika z jego właściwości, musi on wypływać z niego samego, nie może być narzucony z zewnątrz. Koneczny neguje pojęcie „misji dziejowej” narodu w znaczeniu celu wyznaczonego mu przez Opatrzność. Podkreśla autonomiczność narodu w wyborze własnego celu:

Celowość bytu narodowego stanowi ciężar, który się dobrowolnie nakłada na siebie, i który może być w każdej chwili zrzucony<sup>11</sup>.

Pytanie o cel danego narodu łączy się, jego zdaniem, z kwestią powszechności znaczenia tegoż narodu dla innych narodów w obrębie danej cywilizacji, czyli jego twórczego wkładu w życie innych narodów<sup>12</sup>.

Aby znaleźć odpowiedź na pytanie o cel i znaczenie Polski, Koneczny zestawia najpierw (posługując się metodą indukcyjną) przejawy polskiej kultury umysłowej (*Logosu*), następnie polskiej twórczości (*Ethosu*), aby w końcu na podstawie tych dwóch elementów ocenić powszechność sprawy polskiej, czyli jej znaczenie w obrębie łacińskiej cywilizacji Zachodu<sup>13</sup>.

W dziedzinie kultury umysłowej, czyli *Logosu*, Koneczny wyróżnia sześć kategorii: historyzm, ludowość, wykorzystanie darów przyrody (rolnictwo i górnictwo), handel, przemysł i oświatę<sup>14</sup>.

---

9 F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1997, s. 358.

10 Por. F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos*, dz. cyt., s. 13.

11 Tamże, s. 22.

12 Por. tamże, s. 30.

13 Por. tamże, s. 31.

14 Por. tamże, s. 170.

Rdzeniem kultury umysłowej, jej „kością pacierzową”, jest tradycja<sup>15</sup>. Koneczny zauważa, że tradycja ma zarówno swoje dobre, jak i złe strony, gdyż „Nie wszystko w przeszłości było dobrem”<sup>16</sup>. Odwoływanie się do tradycji i kierowanie się nią w praktyce współczesnego życia nazywa „historyzmem”<sup>17</sup>. Jest to jednak świadome i wybiórcze kultywowanie pewnych aspektów narodowej tradycji, w przeciwieństwie do „konserwatyizmu”, którą to postawę Koneczny definiuje jako „ślepe naśladownictwo przodków” cechujące chłopów i wynikające z ich obskurantyzmu<sup>18</sup>. Zakorzenie w historii powinno według niego być połączone z postępem i rozwojem, z adaptacją głoszonych idei (np. idei federacyjnej) do zmieniających się warunków<sup>19</sup>.

Historyzm w sensie czerpania inspiracji do działania z własnej historii był głęboko zakorzeniony w narodzie polskim. Koneczny podkreśla, że spośród narodów odzyskujących niepodległość wskutek klęski mocarstw zaborczych w 1918 roku tylko Polacy wielokrotnie wzniesli powstania, dążąc do odzyskania własnej państwowości.

Posiadamy żywą tradycję wolności i nieprzerwalność w snuciu wątku myśli państwowo-twórczej, która nigdy stłumić się nie dała ani najcięższym nawet uciskiem. Posiadamy również nieprzerwalność własnej kultury narodowej, którą doskonaliliśmy bez przerwy nawet w niewoli<sup>20</sup>.

Koneczny porównuje polską myśl polityczną rozwijającą się w warunkach braku własnej państwowości do dzieła chemika pozbawionego własnego laboratorium i przyznaje, że z tego powodu polskim koncepcjom brakowało praktycznego szlif. Natomiast odzyskanie

---

15 Por. tamże, s. 33.

16 Tamże, s. 35.

17 Tamże, s. 34.

18 Por. tamże, s. 64.

19 Por. tamże, s. 48.

20 Tamże, s. 38.

niepodległości powinno prowadzić do tego, „by polską metodę myślenia uzupełnić odpowiednią metodą działania”<sup>21</sup>.

Urzeczywistnienie marzenia o niepodległej państwowości polskiej nieuchronnie prowadzi do rozczarowań, gdyż rzeczywistość nigdy nie dorasta do ideału<sup>22</sup>.

Tymczasem jednak doznawane zawody wpływają deprymująco na psychikę narodową. (...) Czyż państwo nasze takie, jakim jest w rzeczywistości powszechnego z niem obcowania (z biurokracją!), jest w czemkolwiek podobne do tego marzenia, za które cierpiano przez całe pokolenia?!<sup>23</sup>.

Za konstytutywną cechę polskiego historyzmu uważa Koneczny postulat etyczności życia zbiorowego. Ten „romantyzm polityczny”, czyli wychodzenie poza ciasny interes własny, wyróżnia nas, jego zdaniem, na tle innych narodów<sup>24</sup>. Podejmowano próby zniwelowania owej polskiej odmienności, ale Polacy nie dali sobie wyrwać przekonania o związku etyki z polityką. Dlatego, zdaniem Konecznego,

zamiast doktrynerskich zabiegów o przystosowanie charakteru narodowego do jakiejś z góry powziętej formuły (a zaczerpniętej ze studiów nad historią niepolską), lepiej będzie zastanawiać się nad tem, jak z charakteru polskiego wykrzesać walory polityczne<sup>25</sup>.

Wartość polskiej niepodległości może być, według Konecznego, mierzona twórczym wkładem naszego narodu w kulturę europejską. Jego wizja nie ogranicza się więc do rewindykacji praw własnego narodu w relacjach z innymi, ale podkreśla również, a nawet przede wszystkim, własne obowiązki wobec innych narodów<sup>26</sup>. Koneczny uważa, że polska niepodległość sama w sobie nie była

---

21 Tamże, s. 44.

22 Por. tamże, s. 39.

23 Tamże, s. 40.

24 Por. tamże, s. 41-43.

25 Tamże, s. 43.

26 Por. tamże, s. 44-45.

nigdy ostatecznym celem, ale środkiem do celu szerszego i bardziej powszechnego:

Chcieliśmy i chcemy zająć na nowo swój posterunek historyczny wśród narodów Europy, ażeby pracować około rozwoju nowego okresu dziejowego<sup>27</sup>.

Zdaniem Konecznego, sama sytuacja geopolityczna Polski wymaga jej aktywnej postawy, gdyż w przeciwnym razie jej rolę przejmie inne państwo, pozbawiające ją faktycznej niepodległości:

Wypadło nam być albo mocarstwem, albo w najlepszym razie tolerowanym trabantem którego z państw sąsiednich, z niezawisłością tytułarną, z łaski, aż do odwołania. Taka jest sytuacja Polski zasadnicza, nie dająca się odmienić<sup>28</sup>.

Niestety, nie udało się w wystarczającym stopniu odbudować mocarstwowej pozycji Polski, w związku z czym, zgodnie z prognozą Konecznego, w 1939 roku po raz kolejny zostaliśmy pozbawieni niepodległości przez „państwa sąsiednie”.

Jako drugi element kultury umysłowej Koneczny wymienia kulturę ludową. Zwraca uwagę na chłopomanie inteligencji polskiej, z której wyciąga wniosek, że teoretyczna demokratyzacja w Polsce wyprzedzała demokratyzację praktyczną:

Demokratyzacja ludowości, wyrozumowana, aprioryczna w znacznej części, robi skoki, gdy tymczasem demokratyzacja faktyczna rozwija się ewolucyjnie, jakkolwiek ewolucją przyspieszoną<sup>29</sup>.

Ludomania rozwijała się w XIX wieku w Polsce wbrew wpływom państw zaborczych, które zahamowały reformy wprowadzone przez Konstytucję 3 maja, pierwszą konstytucję w Europie i drugą na świecie. Dla przykładu, zaborcy tępiłi rozwój oświaty wśród ludu, traktując ją jako „zbrodnię tajnego nauczania”<sup>30</sup>. Zdaniem

---

27 Tamże, s. 46.

28 Tamże, s. 49.

29 Tamże, s. 70.

30 Tamże, s. 70-77.

Konecznego, wstrzymanie demokratyzacji uniemożliwiło rozwój polskiego społeczeństwa, gdyż tylko rozwój obejmujący wszystkie warstwy społeczne może być trwały i skuteczny<sup>31</sup>.

Koneczny dostrzega możliwość połączenia pierwiastka ludowego (czynnego) i historycznego (czynnika myśli), która prowadziła by polskość do „syntezy nowoczesnego życia”<sup>32</sup>.

Wykraczanie poza walkę o byt jest możliwe pod warunkiem, że sam byt jest zapewniony. Pierwszym obowiązkiem patriotycznym jest zatem troska o rozwój ekonomiczny kraju<sup>33</sup>. Analizując zdolność narodu polskiego do walki o byt, Koneczny omawia historyczny rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki polskiej (rolnictwa, górnictwa, handlu i przemysłu), dowodząc, że

znaczenie Polski jest i będzie proporcjonalne do stopnia rozumnego wyzyskiwania darów przyrody i wprowadzania ich w polski przemysł i polski handel<sup>34</sup>.

Ostatnim elementem polskiego *Logosu* jest oświata, która warunkuje rozwój gospodarczy kraju. Koneczny dowodzi, że zaległości oświatowe na ziemiach polskich wynikały z dyskryminacyjnej polityki państw zaborczych<sup>35</sup>. W 1773 roku bowiem mogliśmy poszczycić się Komisją Edukacji Narodowej – pierwszym ministerstwem oświaty w Europie<sup>36</sup>.

Twórczość (*Ethos*) stanowi sferę odrębną od kultury umysłowej (*Logosu*). Koneczny wyróżnia twórczość polityczną, naukową i artystyczną. W dziejach Polski, jego zdaniem, twórczość polityczna wyprzedzała naukową i artystyczną. Polska stała się mocarstwem, zanim jeszcze powstała literatura polska<sup>37</sup>.

Koneczny stwierdza, że polityka umożliwi przejście od *Logosu* do *Ethosu* w życiu społecznym, prowadzi do realizacji celów

---

31 Por. tamże, s. 78.

32 Tamże, s. 84.

33 Por. tamże, s. 86.

34 Tamże, s. 141.

35 Por. tamże, s. 168.

36 Por. tamże, s. 148.

37 Por. tamże, s. 175.



intelektualnych, a ściślej, jest sztuką „wykonywania zamiarów dotyczących ogółu”<sup>38</sup>. Podstawową regułą zapewniającą ład w życiu społecznym i państwowym jest zgodność polityki społecznej z państwową. Siła polityczna państwa zależy od żywotności sił społecznych, dlatego „wszelka praca około dobra publicznego wydaje skutki polityczne”<sup>39</sup>.

Państwo nie jest w stanie wytworzyć sił społecznych, to polityka musi w organiczny sposób wyrastać ze społeczeństwa. Koneczny uważa, że zdecydowanie więcej osób powinno zajmować się polityką społeczną („handlową, przemysłową, kredytową, komunikacyjną itp.”) niż państwową<sup>40</sup>.

Konkretnym wyrazem powiązania sfery społecznej z państwową jest rozwój samorządu będącego antytezą biurokracji. Samorząd był także przejawem wolności obywatelskiej. Winą za rozbudowę maszyny biurokratycznej w Polsce obarcza Koneczny państwa zaborcze, uważając, że jest ona przeciwna polskiemu duchowi narodowemu. Konsekwentnie twierdzi, że sposobem na wzmocnienie sił społecznych jest powrót do ustroju samorządowego<sup>41</sup>. Koneczny uważa rozróżnienie pomiędzy państwem samorządowym i zdecentralizowanym a państwem biurokratycznym i scentralizowanym za bardziej zasadnicze niż rozróżnienie pomiędzy republiką a monarchią<sup>42</sup>.

Obok samorządności przejawem polskiej twórczości politycznej były unie wprowadzane dobrowolnie i na zasadzie wzajemnej korzyści:

Pomysł unji, jeden z najbardziej twórczych pomysłów w całej historii powszechnej, stanowi tem większą zasługę Polski, im bardziej oryginalnym był on w czasach, kiedy Zachód nie umiał urządzić stosunków międzynarodowych inaczej, jak tylko na zasadach prawa dynastycznego<sup>43</sup>.

---

38 Tamże, s. 276-277.

39 Tamże, s. 279-280.

40 Por. tamże, s. 280-281.

41 Por. tamże, s. 295-296.

42 Por. tamże, s. 546-547.

43 Tamże, s. 298.

Warunkiem zawarcia unii było równouprawnienie i reguła obopólnej korzyści. Zawarta na takich zasadach unia niesie z sobą „obydwa główne pierwiastki prawa polskiego publicznego: swobody obywatelskie i samorząd”<sup>44</sup>.

Należy podkreślić, że kwestię równouprawnienia poszczególnych członków Koneczny uznaje za konstytutywną cechę unii, i to zwłaszcza wówczas, gdy pomiędzy państwami zachodzi dysproporcja sił:

Skoro w układzie pomiędzy dwoma państwami zachodzi w czemkolwiek stosunek nierówności, nie jest to unią<sup>45</sup>.

Przy tej okazji Koneczny odwołuje się do swojej przewodniej tezy o niemożności dokonania syntezy kulturowej pomiędzy różnymi cywilizacjami, twierdząc, że „Unia możliwą jest tylko pomiędzy członkami tej samej cywilizacji”<sup>46</sup>. Tym samym określa próby zawarcia unii z Moskwą lub Rusią jako z góry skazane na niepowodzenie. Przykładem dowodzącym niemożliwości syntezy Wschodu z Zachodem jest dla Konecznego unia brzeska z 1596 roku<sup>47</sup>.

Pozytywne doświadczenia historyczne unii polsko-litewskiej prowadzą Konecznego do zaskakujących prognoz na przyszłość:

Nie ulega wątpliwości, że przyszłość Europy w federacjach, mających w końcu połączyć się w jedną wielką federację: w Stany Zjednoczone Europejskie, które w łączności (w konwencji jednej i drugiej) ze Stanami Zjednoczonymi amerykańskimi mogłyby zapewnić na dziesiątek wieków dalszy rozwój cywilizacji chrześcijańsko-klasycznej i zapewnić jej bezpieczeństwo wobec naporu innych cywilizacji<sup>48</sup>.

Krytykując współczesną sobie Ligę Narodów jako twór sztuczny, aprioryczny, narzucony państwu słabszemu przez silniejsze,

---

44 Tamże.

45 Tamże.

46 Tamże, s. 300.

47 Por. tamże, s. 363-364.

48 Tamże, s. 555. Por. J. Skoczyński, *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2003, s. 182.

Koneczny sugeruje drogę stopniowego, organicznego rozwoju ponadnarodowego organizmu:

Trzeba, żeby jakie państwo zrobiło szczęśliwy początek z jakim swoim sąsiadem, i żeby do utworzonego ogniska przyłączali się następnie, stopniowo, kolejno, inni<sup>49</sup>.

Za wielkie polskie osiągnięcie uważa Konstytucję 3 maja, która, niestety, nie została wprowadzona w życie z powodu rozbiorów Polski. Konstytucja, którą określa jako „wiekopomną i postępową”, była wielkim sukcesem, gdyż nowoczesne zasady zostały wprowadzone bez rozlewu krwi. Polska wprowadziła konstytucjonalizm, odrzucając zasadę dynastyczną – rozbiory natomiast były zwycięstwem zasady dynastycznej<sup>50</sup>.

Minusem polskiej polityki było doktrynerstwo, „wielka twórczość polityczna obok niskiego stopnia rutyny politycznej”<sup>51</sup>. Upadek instytucji życia publicznego w Polsce w wieku XVIII Koneczny przypisuje brakowi postępu i dostosowywania się do zmieniających się okoliczności<sup>52</sup>. Także nieudane powstania w okresie zaborów nie stanowią dla Konecznego świadectwa „zdatności politycznej”<sup>53</sup>. Miarą zdatności politycznej są bowiem zarówno twórczość polityczna, jak i „umiejętność wykonania”<sup>54</sup>.

Rozpatrując znaczenie Polski w Europie, Koneczny rozpoczyna od konstatacji „młodszości cywilizacyjnej” Polski, która do kręgu cywilizacji chrześcijańsko-klasycznej została włączona później niż na przykład Niemcy<sup>55</sup>. Fakt ten jednak nie przesądza, jego zdaniem, o pozycji Polski, możliwe jest bowiem nadrobienie zapóźnienia cywilizacyjnego dzięki bardziej dynamicznemu rozwojowi, większej „chżyłości historycznej”<sup>56</sup>. Już uzyskanie osobnej polskiej

---

49 F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos*, dz. cyt., s. 556.

50 Por. tamże, s. 306.

51 Tamże, s. 301.

52 Por. tamże, s. 304.

53 Tamże, s. 306.

54 Tamże, s. 303.

55 Por. tamże, s. 368.

56 Tamże, s. 369-375.

provincji kościelnej przez św. Wojciecha oznaczało uznanie przez Rzym równorzędności Polski ze starszymi krajami chrześcijańskimi<sup>57</sup>. Ustrój Polski odróżniał się od Europy Zachodniej tym, że w Polsce miast feudalizmu rozwijał się rodzimy ustrój rodowy<sup>58</sup>. Stąd, z krytycznego nastawienia do feudalizmu i do imperializmu Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego wyrosło polskie pojęcie dobra powszechnego, obejmujące samorząd, wolność obywatelską i unię<sup>59</sup>.

Ważnym wkładem Polski do europejskiej myśli politycznej była obrona równouprawnienia pogan i chrześcijan i odrzucenie praktyki nawracania przy użyciu siły. Paweł Włodkowic, broniąc tych tez na Soborze w Konstancji (1414-1418), „zadał Krzyżakom klęskę cięższą niż Witołd i Zyndram z Maszkowic”<sup>60</sup>. A zatem Polska broniła prawa samostanowienia i suwerenności reprezentacji narodowej<sup>61</sup>. Tworzyła tym samym „opozycję uzupełniającą” względem Zachodu. Zdaniem Konecznego, w wiekach XV-XVII Polska dysponowała największą siłą promieniowania ideowego w Europie<sup>62</sup>. Z kolei rozbiory Polski pozbawiły dziewiętnastowieczną Europę czynnika równoważącego i doprowadziły do wybuchu wojen napoleońskich i do rozprzestrzenienia się absolutyzmu w Europie<sup>63</sup>.

Polacy, w przeciwieństwie do na przykład Czechów, unikają mieszania narodowości z wyznaniem:

Polak przejęty jest przeświadczeniem, jako nie należy mieszać teologii w sprawy świeckie. Katolicyzm łączy się z narodowością polską, aleć oczywiście nie teologicznie (!!), lecz cywilizacyjnie<sup>64</sup>.

---

57 Por. tamże, s. 378.

58 Por. tamże, s. 379-380.

59 Por. tamże, s. 383.

60 Tamże, s. 390-391.

61 Por. tamże, s. 394.

62 Por. tamże, s. 395.

63 Por. tamże, s. 404.

64 Tamże, s. 421.

Polska była, według Konecznego, przedmurzem kultury zachodniej, broniła zawsze wolności narodowej i politycznej, głosiła samorząd i równouprawnienie<sup>65</sup>:

Stary ideał polski – poczucie narodowe, patriotyzm – stał się powszechno-europejskim przez ironię losu wtedy, gdy państwa polskiego nie stało<sup>66</sup>.

Wreszcie, zdaniem Konecznego, Polska nie jest groźna dla słabszych sąsiadów:

Są Polacy, gotowi w każdej chwili krzywdzić Polskę z obawy, żeby nie skrzywdzić kogo innego...<sup>67</sup>.

## KONECZNY DZISIAJ

Czy przedstawiona powyżej wizja polskiego *Logos* i *Ethos* zachowała jakąś wartość do dzisiaj? Czy można odwołać się do głosu Konecznego w dzisiejszych sporach o miejsce i rolę Polski w Europie?

Niedoskonałości III Rzeczypospolitej, nieefektywność i przerost biurokracji przywodzą na myśl realistyczne konstatacje Konecznego, który u progu II Rzeczypospolitej zauważał, że odzyskanie niepodległości nieuchronnie niesie z sobą rozczarowania, gdyż rzeczywistość wolnej Polski nie dorasta do ideału, o który walczono w okresie zniewolenia.

Koneczny byłby z pewnością wielkim zwolennikiem świadomie kształtowanej polityki historycznej:

Bez historyzmu niema polityki dla społeczeństwa, posiadającego historię; a że niema narodu bez historii, wszelka więc polityka narodowa musi czerpać z historyzmu<sup>68</sup>.

---

65 Por. tamże, s. 438.

66 Tamże, s. 455.

67 Tamże, s. 460.

68 Tamże, s. 307.

Świadome nawiązywanie do wzorców z przeszłości służy bowiem utwierdzeniu postaw patriotycznych:

Lecz nie zrażajmy się, Ojcowie nasi umieli umierać dla Ojczyzny; my nie traćmy tej gotowości, a douczmy się żyć dla Ojczyzny, tj. umieć działać z korzyścią dla niej<sup>69</sup>.

Feliks Koneczny był zdecydowanym zwolennikiem dążenia do uzyskania silnej pozycji przez Polskę. Argumentował to dziejową koniecznością:

Gdybyśmy chcieli być państwem biernym, neutralnym, którego celem jedynym zapewnić sobie bezpiecznego istnienia, gdybyśmy sami usuwali się na drugi plan w polityce powszechnej, przestalibyśmy istnieć w ogóle po niedługim czasie<sup>70</sup>.

Można zapytać, czy te słowa to wyraz szowinistycznej megalomanii, czy też wręcz przeciwnie, przejaw zdrowej i realistycznej postawy asertywnej. Wydaje się, że postulat walki o silną pozycję Polski w Europie, o możliwość wywierania wpływu na kształt polityki europejskiej jest postulatem słusznym także w obecnym czasie, w którym coraz wyraźniejsza staje się dominacja najsilniejszych państw europejskich nad pozostałymi.

Z pewnością nigdy nie dość podkreślania znaczenia oświaty i wykształcenia. Zaniedbanie wykształcenia, niedoinwestowanie oświaty i nauki sprawia, że, jak pisze Koneczny, *Ethos* pozostaje bez *Logosu*<sup>71</sup>. Jak memento brzmią w tym kontekście słowa Konecznego: „Nie może przeto być twórczą polityka uprawiana przez nieuków”<sup>72</sup>.

Niezmiennie aktualne pozostaje także akcentowanie przez Konecznego aspektu ekonomicznego:

dla Polski nie ma sprawy pilniejszej, jak sprawa podwyższania polskiego dobrobytu<sup>73</sup>.

---

69 Tamże.

70 Tamże, s. 47.

71 Por. tamże, s. 307.

72 Tamże, s. 307.

73 Tamże, s. 308.

Z drugiej strony Koneczny ostrzega, że skupienie się wyłącznie na wymiarze ekonomicznym niesie z sobą zagrożenie rozpadu wspólnoty kulturowej:

Gdy naród nie ma innego zajęcia, jak tylko samą walkę o byt, gdy przyświecają mu same tylko cele ekonomiczne, zbliża się do upadku<sup>74</sup>.

Koneczny przypisywał wielkie znaczenie samorządności i decentralizacji, uważając ją za warunek obywatelskości państwa i wzmocnienia sił społecznych. Nic dziwnego, że inspiracji w pismach Konecznego poszukiwał między innymi Michał Kulesza, jeden z architektów polskiej reformy samorządowej<sup>75</sup>.

Jan Skoczyński twierdzi, że myślenie Konecznego nie jest myśleniem ideologicznym, choć bywa poddawane próbom ideologizacji. Jego zdaniem, odwoływanie się dzisiaj do dziedzictwa myśli Konecznego powinno prowadzić do podkreślania nie tyle polskiej odrębności, co zakorzenienia tożsamości Polski i Polaków w tym, co powszechne<sup>76</sup>.

Rozważając kwestię miejsca Polski w Europie, Koneczny skupia się na pytaniu, co Polska może wnieść w budowę wspólnego europejskiego domu:

Jakość naszego współpracownictwa nad budowaniem nowej Europy rozstrzygnie o naszym w niej stanowisku<sup>77</sup>.

Trzeba przyznać, że spojrzenie z tej perspektywy jest dzisiaj dosyć rzadkie.

Koneczny uważał ideę unii międzypaństwowej za jeden z najcenniejszych wynalazków polskiej myśli politycznej:

Dzisiaj nie trzeba chyba wywodzić, ile byłaby zyskała Europa, gdyby w wieku XVI Jagiellonowie wzięli byli górę nad Habsburgami,

---

74 Tamże, s. 13.

75 Por. M. Kulesza, *Słowo wstępne*, [w:] F. Koneczny, *Państwo i prawo*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, s. 9-12.

76 Por. J. Skoczyński, *Koneczny dzisiaj*, [w:] F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, dz. cyt., s. 7-8.

77 F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos*, dz. cyt., s. 610.

gdyby na zachód od Polski (od Czech poczynając) zapanowała była idea unii zamiast idei dynastycznej<sup>78</sup>.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy i na ile Unia Europejska w swoim aktualnym kształcie stanowi realizację prognoz Konecznego dotyczących powstania „Stanów Zjednoczonych Europy”?

Koneczny uważa, że unia jest możliwa tylko między członkami tej samej cywilizacji, z czego wnioskuje o niemożliwości zaistnienia unii pomiędzy Polską a Moskwą lub Rosją<sup>79</sup>. Podkreśla, że Europa powinna być oparta na urządzeniach cywilizacji łacińskiej, zachodniej, chrześcijańskiej. Warto tu zauważyć rozbieżność koncepcji Konecznego z myślą Jana Pawła II piszącego o „dwóch płucach”, którymi powinna oddychać Europa, a więc o czerpaniu zarówno z tradycji zachodniej, rzymskiej, jak i wschodniej, bizantyjskiej<sup>80</sup>. Dla Konecznego idea syntezy Wschodu i Zachodu była szkodliwą utopią ze względu na przepaść między cywilizacją łacińską a bizantyjską. Tę ostatnią postrzegał jednak niemal wyłącznie przez pryzmat prawosławnej Rosji i Bismarckowskich Prus<sup>81</sup>.

Czy Koneczny miał rację, domagając się pielęgnowania cywilizacyjnej jednolitości Europy? Z pewnością Europa przeżywa kryzys tożsamości, co ilustruje choćby brak odwołania do chrześcijaństwa w preambule Traktatu o Unii Europejskiej. Truizmem jest stwierdzenie występowania napięć wynikających z różnic cywilizacyjnych w zachodniej Europie. Cywilizacyjne rozbieżności są również wymieniane jako jedna z przeszkód na drodze do członkostwa Turcji w Unii Europejskiej<sup>82</sup>.

Koncepcja federacyjna Konecznego zakłada dobrowolność i równouprawnienie poszczególnych państw.

78 Tamże, s. 299.

79 Por. tamże, s. 300-301.

80 Por. np. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 97. Na sprzeczność tę zwrócił uwagę J. Skoczyński: tenże, *Koneczny. Teoria cywilizacji*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2003, s. 182.

81 Por. M. Dąbrowska, *Przemoskwiona wizja Bizancjum a niemiecki bizantyzm Konecznego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, dz. cyt., s. 155-165.

82 Por. K. Götz, *Turcja w Unii Europejskiej a zderzenie cywilizacji*, <<http://www.psz.pl/tekst-7607/Kataryna-Gotz-Turcja-w-Unii-Europejskiej-a-zderzenie-cywilizacji>> (dostęp: 17.09.2011).



Zrzeszanie musi być obmyślone w taki sposób, iżby nikt ze zrzeszonych nie tracił niepodległości<sup>83</sup>.

Jeśli chodzi o dobrowolność, Unia Europejska faktycznie powstawała z zachowaniem tego warunku, a także stopniowo i w sposób organiczny. Formalnie występuje w niej również równouprawnienie, jednak w praktyce coraz wyraźniejsza jest dominująca pozycja Niemiec i w drugiej kolejności Francji<sup>84</sup>. To zachwianie równowagi pomiędzy rzeczywistym statusem krajów stanowiących „centrum” i krajów peryferyjnych UE (pomimo formalnego sprawowania prezydencji unijnej przez Polskę) stanowi odstępstwo od idealnego modelu unii, zarysowanego ponad 90 lat temu przez Feliksa Konecznego.

Jak pisze Marian Bębenek, Koneczny

wierzył mocno, że „gdy runą państwa zbójeckie” i etyczna podstawa cywilizacji łacińskiej znowu zostanie odbudowana, wtedy odrodzony naród polski urządzi swoje państwo na sposób chrześcijański<sup>85</sup>.

Aktualne pozostaje wezwanie Konecznego do poszukiwania odpowiedzi na pytanie:

Jak się zorganizować, ażeby wprowadzić etykę chrześcijańską do życia publicznego<sup>86</sup>.

Koneczny podkreślał, że nie wolno w tym względzie poprzestać na ogólnikach, ale należy szukać konkretnych rozwiązań instytucjonalnych w takich sferach jak administracja, sądownictwo, oświata, obronność czy gospodarka.

---

83 F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos*, dz. cyt., s. 367.

84 Por. np. Z. Krasnodębski, *Polska w najdalszym kręgu*, „Rzeczpospolita” 25.08.2011, <<http://www.rp.pl/artukul/9157,706977-Zdzislaw-Krasnodebski-o-polskiej-polityce-zagranicznej.htm1>> (dostęp: 26.08.2011).

85 M. Bębenek, *Paradygmat polityki w cywilizacji łacińskiej*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, dz. cyt., s. 86.

86 F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos*, dz. cyt., s. 608.